

ks. Jarosław Wojtkun

Wymiana darów duchowych owocem Światowych Dni Młodzieży

Można na Światowe Dni Młodzieży patrzeć z różnych perspektyw: ile nas one kosztowały, czy były udane pod względem organizacyjnym, ile śmieci zebrano na placu w Brzegach, co papież powiedział polskiemu Kościołowi na temat uchodźców, jakim jeździł samochodem, itd. Do każdego z tych pytań można podać oddzielny przypis odsyłający do konkretnego tytułu prasowego. Ale można też głębiej i poważniej. Jakie owoce one pozostawiły, w nas, w naszej młodzieży, w naszych gościach, oraz w samym papieżu? Bo oprócz tego, ile nas one kosztowały, finansowo, organizacyjnie, czasem zdrowotnie, można przecież potraktować je, jako okazję do stania się bogatszym i piękniejszym duchowo, dzięki swoistej wymianie darów, jakie poprzez te dni się w nas dokonała. Postawmy zatem inne pytania:

co nam przekazali nasi Goście przybyli na ŚDM, czego nas nauczył Papież, co nam, dorosłym, dała nasza młodzież?

Co powiedzieli o nas nasi Goście?

Jeszcze przed rozpoczęciem ŚDM w mediach tzw. „głównego nurtu” informowano o wszechobecnym w Polsce chaosie, paraliżu i zagrożeniu zamachami terrorystycznymi. Zniechęcano do uczestnictwa podważaniem możliwości organizacyjnych samorządów, ministerstw i samego Kościoła. Pisano o Polakach jako smutnych i ksenofobicznych malkontentach, o ich ogólnej niechęci do papieża Franciszka, nie wyłączając biskupów i kapłanów¹. Nic dziwnego, że pod wpływem takich doniesień nasi zagraniczni goście przyznawali potem, jak błędne było myślenie o Polakach takimi „kliszami”².

¹ Tytułem ilustracji, „Süddeutsche Zeitung” w dniu przybycia papieża do Krakowa, z „przenikliwością” przedstawia polskich biskupów jako „skrajnie konserwatywnych, kultowo nastawionych do osoby św. Jana Pawła II i tym samym mocno zdystansowanych do obecnego pontyfikatu”. (*Johannes Paul II. wird in Polen hoch verehrt - mitunter an der Grenze zum Personenkult. Das Verhältnis der oft besonders konservativen polnischen Bischöfe zum Papst, der für eine offenere Kirche eintritt, gilt als angespannt*), por. „Papst Franziskus kommt zum Weltjugendtag in Krakau, w <http://www.sueddeutsche.de/news/panorama/kirche-papst-franziskus-kommt-zum-weltjugendtag-in-krakau>. (dostęp 9 sierpnia 2016). W podobny sposób został zaprezentowany temat uchodźców, jakoby niechęć do nich była polską „specjalnością”. Słowa papieża wypowiedziane na Wawelu o potrzebie gotowości przyjęcia ludzi uciekających od wojen i głodu dotyczą wszystkich krajów, nie zaś wyłącznie Polski, jak na to wskazuje relacja wspomnianej gazety: *In Polen sei „die Bereitschaft zur Aufnahme derer notwendig, die vor Kriegen und Hunger fliehen; die Solidarität gegenüber denen, die ihrer Grundrechte beraubt sind“* (F. Hassel *Unpöpstlicher, als der Papst erlaubt*, w <http://www.sueddeutsche.de/politik/polen-unpaepstlicher-als-der-papst-erlaubt-1.3098740> [dostęp 1 sierpnia 2016])). Trudno nazwać to inaczej jak nieuprawnioną redakcyjną obróbką słów papieża.

² W ten sposób wyraził się jeden z uczestników SDM z Niemiec (por. W. Mucha, *A zstąpił Duch Twój*, w „Gazeta Polska” 03.08.2016, Numer Pamiątkowy, s. V).

A jaki obraz polskich miast i parafii, polskich rodzin i mieszkających w nich ich rówieśników wywożą? Z wypowiedzi młodych obcokrajowców wyłaniał się obraz młodych Polaków zgoła odmienny od „klisz” wtłaczanych przez niektóre zachodnie agencje, operujące także w Polsce. Także wypowiedzi samego papieża przeczą utrwalanym przez nie stereotypom. W czasie pierwszej po powrocie z Krakowa audiencji generalnej Franciszek przyznał, że w czasie ŚDM w Polsce spotkał się z narodem pięknym, pełnym entuzjazmu, szlachetnym i dobrym³. Swoimi wrażeniami podzielił się także w liście skierowanym na ręce księdza kardynała Stanisława Dziwisza. Zwraca uwagę na doświadczaną w tych dniach wielką uprzejmość okazowaną jemu samemu i swoim współpracownikom. Wyraża wdzięczność za „głębokie uczucia dla Następcy Piotra, wyrażane przez różne kręgi kościelne i cywilne, jak też przez poszczególnych wiernych: wszystko to jest znakiem miłości do Kościoła, w ślad za nieśmiertelnym i pełnym czci uczuciem dla św. Jana Pawła II”⁴.

Ciekawe są też spostrzeżenia, którymi po powrocie dzielili się nasi goście z Włoch. W poczytnym dzienniku Konferencji Episkopatu Włoch przeczytać można, że „Polska ma oblicze, które tchnie rodzinnym spokojem. Z zastawionymi stołami, z szarlotką (ciastem z jabłek, które są polskim narodowym owocem) i pierogami, lokalną wersją naszych *tortellini*. ŚDM staną się pamiątką spotkania z gościnnym ludem,

który otworzył swoje podwoje, aby zrobić miejsce przybywającym z daleka, z plecakami na plecach i przyszłością utrzymaną w dłoni. Zakwaterowanie w rodzinach było jedną z nowości ostatniej edycji ŚDM. Kościół poprosił, naród odpowiedział”⁵.

Jedna z uczestniczek opowiada o rodzinach, które odstępowały gościom swoje pokoje w całości, o babciach szykujących codzienne śniadania obok wnuków władających biegle angielskim, o rodzinie, która w swoim ogródku przygotowała pole namiotowe dla grupy 300. Niemców. Ogromne wrażenie zrobiły na nich obrazki z drogi na *Campus Misericordiae*, znane nam z tras pielgrzymek pieszych. Spontanicznie przygotowane miejsca z wodą, ciastkami, kawałkami arbuza. Ta doświadczona przez zagranicznych gości część polskiej duszy jest potwierdzeniem wiary w lepszą ludzkość, która potrafi otwierać drzwi, zawierać nowe znajomości, zostawiając przestrzeń dla nowych pokoleń, które są nadzieją wszystkich. Jest to kolejny wspaniały owoc ŚDM, kończy swoją relację Antonella Mariani⁶.

Grupa Włochów z diecezji Parma oraz diecezji Genua w Ligurii miała okazję spotkać się z rodzinami i młodzieżą naszej diecezji. Wrażenia, jakie wynoszą z radomskiej ziemi odczytują nie tylko jako konkretne przejawy religijności, ale jako elementy całości stanowiącej pewien styl życia. Autorka, która jest dziennikarką lokalnego czasopisma we włoskiej Ligurii, zatytułowała swoją relację: „ŚDM, młodzi z Radomia

³ Franciszek, *Con i giornalisti durante il volo da Cracovia* („Z dziennikarzami w czasie lotu z Krakowa”), „L'Osservatore Romano” 1-2 agosto 2016, s. 8.

⁴ List papieża Franciszka do Metropolity Krakowskiego po ŚDM, 17 sierpnia 2016, w www.diecezja.pl (dostęp 19 sierpnia).

⁵ A. Mariani, *Gmg, braccia e case aperte ai giovani* („Otwarte ramiona i domy dla młodzieży”), w <http://www.avvenire.it/Commenti/Pagine/GMG-Braccia-e-casa-aperta-ai-giovani---3.aspx> (dostęp 2 sierpnia 2016).

⁶ Tamże.

i wiara przeżywana”⁷. Stanowi ona jakby wyświetlane po kolei obrazki składające się na panoramę naszej religijności, z którą oswoiliśmy się już na tyle, że nie dostrzegamy ich specyfiki. Wywołują one jednak w gościach zagranicy nadspodziewany rezonans. Jaki obraz radomskiej młodzieży zostawił w nich kilkudniowy pobyt w naszej diecezji?

Jest to obraz ludzi młodych, którzy po wejściu do kościoła klękają na obydwie kolana na chwilę modlitwy, którzy padają na kolana w momencie Przeistoczenia i nie rozglądają się w tym czasie na boki, którzy przyjmują Komunię świętą przed ołtarzem na kolanach i modlą się potem w milczeniu, też na kolanach. Młodzi ludzie z Radomia w czasie modlitwy różańcowej modlą się w ciszy, ponieważ na rozmowy jest czas potem, w czasie modlitwy nie. Do Włoch nasi goście zabrali obraz radomskiej młodzieży pełnej entuzjazmu, z twarzami opalonymi na słońcu, pełnymi świeżości, prostoty i radości. „Młodzież z Radomia tu na placu w Brzegach każe mi powiedzieć słowo: dziękuję. Dziękuję za entuzjazm, za świadectwo wiary. To przyjemność być dzisiaj choćby po trochu *młodym z Radomia*”. Słowa podsumowania, które nie tylko krzepią, nie tylko dają poczucie dumy, ale zobowiązują do trwania w wierności naszej polskiej tradycji przeżywania wiary i jej obrzędowego wyrażania.

Co nam zostawił Papież?

Młodzi ludzie przyjmowali papieża Franciszka nie zapominając o tym, że to nie on jest najważniejszą postacią w czasie wydarzeń ŚDM. W centrum był Chrystus. Dlatego w postawie papieża widać było nie tyle lidera, który dominuje, ale kogoś, kto towarzyszy, obserwuje młodych ludzi w ich podążaniu za Chrystusem. Taka postawa była praktycznym wyrazem i swoistą ilustracją słowa, które w różnych odmianach powracało w przemówieniach papieża. To było słowo „bliskość”⁸. Pojawiło się ono już na samym początku spotkania z biskupami, podczas którego papież, odpowiadając na pierwsze pytanie o postawę Kościoła wobec postępującej laicyzacji społeczeństwa, doradzał: „Przychodzi mi na myśl – ale myślę, że jest to praktyka Ewangelii, gdzie zawarte jest nauczanie Pana – *bliskość*. Dzisiaj my, słudzy Pana – biskupi, kapłani, zakonnicy, przekonani świeccy – powinniśmy być blisko ludu Bożego. Bez bliskości mamy tylko słowo bez ciała. Pomyślmy – lubię o tym myśleć, o dwóch filarach Ewangelii. Jakie są te dwa filary Ewangelii? Błogosławieństwa oraz 25. rozdział Ewangelii według św. Mateusza, ‘protokół’, na podstawie którego wszyscy będziemy sądzeni. Konkretność. Bliskość. Dotknięcie”⁹.

⁷ T. Oberti, *Gmg, i giovani di Radom e una fede „vissuta”* („ŚDM, młodzi z Radomia wiara przeżywana”), w <http://www.primocanale.it/notizie/gmg-i-giovani-di-radom-e-una-fede-vissuta--174252.html> (dostęp 1 sierpnia 2016).

⁸ Na ten aspekt postawy kapłanów zwrócił uwagę już dekret soborowy *Presbyterorum ordinis*: „Nie mogliby być sługami Chrystusa, gdyby nie byli świadkami i szafarzami innego życia niż ziemskie, lecz nie potrafiliby też służyć ludziom, gdyby były im obce warunki ich życia. Sama ich posługa w szczególnie sposób wymaga, by nie upodabniali się do tego świata, równocześnie jednak domaga się, by w tym świecie żyli wśród ludzi i jako dobrzy pasterze znali swoje owce” (nr 3). Tematowi bliskości kapłana z ludźmi poświęcony jest cały numer „Pastores” 1(2016). Na szczególną uwagę zasługuje w nim artykuł ks. D. Kowalczyka SJ, *Bliskość i dystans*, str. 38-47.

⁹ Franciszek, Spotkanie z biskupami polskimi. Kraków. Katedra na Wawelu, 27 lipca 2016, w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/july/documents/papafrancesco_20160727_polonia-ve-scovi.html (dostęp 10 sierpnia 2016).

Tym samym słowem zilustrował papież wydarzenie spotkania Jezusa z Zacheuszem, podczas homilii Mszy posłania w Brzegach. Przechodząc przez Jerycho „Jezus nie ogranicza się tam tylko do głoszenia nauki, czy pozdrawiania kogoś, ale – jak mówi Ewangelista – chce przejść przez miasto. Innymi słowy, Jezus pragnie przybliżyć się do życia każdego człowieka, przebyć do końca naszą drogę, aby Jego życie i nasze życie spotkały się naprawdę”¹⁰.

Papież Franciszek nie tylko tłumaczył, ale pokazywał wszystkim, na czym ta postawa polega. Prostota słów, plastyczność porównań, odwoływanie się do obrazów z codziennego życia młodzieży najlepiej wyrażały energiczną zachętę do przyjęcia podobnej postawy w życiu. Zresztą, jak wyznał biskup Grzegorz Ryś w swoim podsumowaniu wydarzeń ŚDM, „są momenty, kiedy nie możesz inaczej, musisz być blisko, tak blisko, by dotknąć. Nie wystarczy zapewnianie o pamięci na odległość. Nie dasz rady załatwić tego telefonem ani napisaniem esemesa. Konieczne jest dotknięcie. Bez niego wszystkie, nawet najpiękniejsze słowa miłości będą odbierane jako gadanina”¹¹.

Co wnieść młodzi do świata dorosłych?

Światowe Dni Młodzieży pokazały, że w świecie, w którym żyją obok siebie ludzie należący do różnego pokolenia powinniśmy korzystać z wzajemnej wymiany darów duchowych.

W świecie żyją obok siebie młodzi i ci, którzy kiedyś byli młodzi, są osoby stare i te, które kiedyś takimi będą¹². Młodzi ludzie potrzebują obecności dorosłych i pragną ich bliskości. To jest warunek mądrego zagospodarowania przyszłości. Papież Franciszek, który swoje doświadczenie wiary zawdzięcza babci, mocno podkreślał, że nie ma przyszłości bez pamięci. Wolontariuszom ŚDM przypominał: „Jeśli chcesz być nadzieją przyszłości, to musisz dostać tę pochodnię, którą przekaże ci dziadek i babcia. (...) Pytajcie ich. Oni to czysta mądrość. A więc pierwszy warunek, by stać się nadzieją na przyszłość, to pamięć”¹³.

Z drugiej strony, młodzi wnoszą do świata dorosłych bogactwo odwagi i umocnienia. To prawda, że ulegają oddziaływaniu różnych słabości, powiązanych z ich wiekiem, środowiskiem kulturowym, naznaczonym brakiem szczerości i autentyczności. Ale posiadają w sobie jakiś instynkt prawdy i dobra, którym mogą ubogacać dzisiejszy świat. Są zatem żywym potwierdzeniem zasadności misji Kościoła, stróża i głosiciela prawdy i dobra. Młodzi instynktownie wyczuwają, gdzie można znaleźć prawdę i dobro. Trzeba im pokazywać, gdzie ona jest: w słowie Ewangelii, wówczas przylgną do niej całą istotą.

Widać jak bardzo potrzebny jest im solidny punkt odniesienia w świecie rozhuśtanym mnogością idei. Tylko prawda Ewangelii może pomóc im wzrastać, zdobywać odwagę życia i przełamywać wszelkie kompleksy i nieufność. Wolontariuszom ŚDM

¹⁰ Homilia Ojca Świętego. Msza św. Światowego Dnia Młodzieży, Kraków, *Campus Misericordiae* 31 lipca 2016, w w2.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2016/documents/papa-francesco_20160731_omelia-polonia-gmg.html (dostęp 20 sierpnia 2016).

¹¹ Bp G. Ryś, *Bliskość*, w „Tygodnik powszechny” 7 sierpnia 2016, s. 51.

¹² Por. F. Ognibene, *Bagnasco: che lezione da questa gioventù* („Jakaż lekcja od tej młodzieży”), www.avvenire.it/Chiesa/Pagine/Che-lezione-da-questa-giovent-1.aspx, (dostęp 2 sierpnia 2016).

¹³ Franciszek, Przemówienie Ojca Świętego. Spotkanie z Wolontariuszami ŚDM, Kraków 31 lipca 2016, w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/july/documents/papafrancesco_20160731_polonia-volontari-gmg.html (dostęp 10 sierpnia 2016).

papież dziękował przede wszystkim za „świadczenie wiary, która połączona z wiarą bardzo wielu ludzi młodych z całego świata”, jest „wielkim znakiem nadziei dla Kościoła i dla świata”¹⁴.

Te słowa dają pokrzepienie tym, którzy są duchowymi przewodnikami młodego pokolenia. Stanowią mobilizację do poszukiwania wraz z nimi poważnych odpowiedzi na ich głębokie pytania i pragnienia. Młodzi, których spotykaliśmy w diecezji i Krakowie nie obawiają się wzięcia odpowiedzialności, nie uchylają się przed podjęciem pięknych wyzwań, mają mnóstwo tęsknot za rzeczami wielkimi i trudnymi.

Doskonale wyczuwa owe tęsknoty papież Franciszek, który ani na chwilę nie zawahał się przed postawieniem wymagań trudnych i ważnych. W czasie Drogi Krzyżowej wezwał do czerpania z Ukrzyżowanego siły do służby efektywnej i bezinteresownej. „Dziś ludzkość potrzebuje mężczyzn i kobiet, a szczególnie ludzi młodych, takich jak wy, którzy nie chcą przeżywać swojego życia połowicznie, młodych gotowych poświęcić swoje życie w bezinteresownej służbie braciom najuboższym i najsłabszym, na wzór Chrystusa, który oddał się całkowicie dla naszego zbawienia. (...) Dzisiejszego wieczoru, drodzy młodzi, Pan ponownie zaprasza was, byście stawali się aktywnymi bohaterami służby; pragnie was uczynić konkretną odpowiedzią na potrzeby i cierpienia ludzkości; chce, abyście byli znakiem Jego miłosiernej miłości dla naszych czasów! Aby wypełnić tę misję,

wskazuje On wam drogę osobistego zaangażowania i poświęcenia samych siebie: jest to Droga Krzyżowa. Droga Krzyżowa jest drogą szczęścia pójścia za Chrystusem aż do końca, w często dramatycznych okolicznościach życia codziennego; jest to droga, która nie boi się niepowodzeń, marginalizacji lub samotności, ponieważ wypełnia serce człowieka pełnią Jezusa”¹⁵.

Do zgromadzonych setek tysięcy młodych ludzi w Brzegach mówił, że nie można pogodzić naśladowania Chrystusa z biernością i zgodą na zachowawczość. Alegorycznie temat niskiego wzrostu Zacheusza w Łukasze Ewangelii, który był przeszkodą w jego spotkaniu z Jezusem, papież odniósł do pokusy niskiej samooceny, która też może przeszkadzać w relacji z Jezusem. „Brak akceptowania samych siebie, życie w niezadowoleniu i myślenie w sposób negatywny oznacza brak uznania naszej najprawdziwszej tożsamości: to jakby odwrócić się w inną stronę, kiedy Bóg chce, by na mnie spoczęło Jego spojrzenie, i to jakby chcieć zgasić marzenie, jakie Bóg żywi wobec mnie”¹⁶.

Trzeba zatem odwagi, aby zdecydować się „na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś, po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, nadających się do zarażania radością, tą radością, która rodzi się z miłości Boga, radością, która pozostawia w twoim sercu każdy gest, każdą postawę miłosierdzia”¹⁷.

¹⁴ Franciszek, Przemówienie Ojca Świętego. Spotkanie z Wolontariuszami ŚDM, Kraków 31 lipca 2016.

¹⁵ Franciszek, Przemówienie Ojca Świętego na zakończenie Drogi Krzyżowej, Kraków-Błonia 29 lipca 2016: w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/july/documents/papafrancesco_20160729_polonia-via-crucis.html.

¹⁶ Homilia Ojca Świętego. Msza św. Światowego Dnia Młodzieży, Kraków, *Campus Misericordiae* 31 lipca 2016, w: w2.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2016/documents/papa-francesco_20160731_homelia-polonia-gmg.html (dostęp 20 sierpnia 2016).

¹⁷ Franciszek, Przemówienie Ojca Świętego. Czowanie w ramach Światowego Dnia Młodzieży, Kraków, *Campus Misericordiae* 31 lipca 2016, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/july/documents/papafrancesco_20160730_polonia-vegilia-giovani.html (dostęp 18 sierpnia 2016).

Ta odwaga jest odpowiedzią na zaproszenie Jezusa do pielęgnowania marzeń o świecie, który może być inny. „Dzisiejszy świat chce od was, byście byli aktywnymi bohaterami historii, bo życie jest piękne zawsze wtedy, kiedy chcemy je przeżywać,

zawsze wtedy, gdy chcemy pozostawić ślad. Historia wymaga dziś od nas, byśmy bronili naszej godności i nie pozwalali, aby inni decydowali o naszej przyszłości. Nie, to my mamy o tym decydować, wy wybieracie przyszłość”.

Ks. dr Jarosław Wojtkun – wykładowca teologii moralnej i rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu, adiunkt Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

ks. Adam Maj

Katecheza szkolna w integralnej formacji ucznia

Rok 2016 jest wyjątkowy dla Kościoła i dla Ojczyzny z względu na wizytę papieża Franciszka, Światowe Dni Młodzieży w Krakowie czy jubileusz chrztu Polski. Ostatnie wydarzenie łączy się z narodzinami polskiej państwowości na mocy chrztu księcia Mieszka I. Od tej chwili na polskich ziemiach trwa nieprzerwanie przez 1050 lat ewangelizacja. Przez ten okres wiara i Kościół ją głoszący wrosły w historię Polski, określając specyfikę tożsamości oraz etosu narodu i Ojczyzny. Ewangelizacja bardzo skutecznie ujawniła w dziejach Polski swój rys integralny, inspirujący różne dziedziny życia indywidualnego i społecznego. To efekt między innymi katechezy, najpierw rodzinnej, potem parafialnej, dopełnianej szkolną. Katecheza wprowadzała w podstawy wiary, wiedzy religijnej, modlitwy, liturgii i życia moralnego, a jednocześnie wychowywała do chrześcijańskiej kultury, zaangażowania społecznego, ekonomicznego i patriotycznego.

Wymiar integralny katechezy wychowującej do wiary i życia wiarą zaznaczył się w czasach nowożytnych i najnowszych. Wydarzenia we Wrześni podczas pruskiej okupacji stały się

symbolem jedności ducha polskiego: patriotycznego i chrześcijańskiego. Wkrótce, po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., katecheza jako nauka religii odnalazła swoje swobodne miejsce w szkole. Po zakończeniu II wojny światowej losy katechezy szkolnej odwzorowały stosunek państwa komunistycznego do Kościoła i ludzi wierzących. Początkowa obecność religii w szkole wiązała się z licznymi ograniczeniami i szykanami, aby ostatecznie w 1961 r. religia została usunięta ze szkół. Kościół zorganizował katechezę parafialną, nieuznaną przez państwo, bez żadnych praw dla katechetów. Symbolem powrotu do normalności i respektowania praw wierzących obywateli stał się powrót katechezy do szkół w 1990 r. W międzyczasie dokonały się zmiany w organizacji procesu katechizacji, podejmowane wraz z kolejnymi reformami polskiego systemu edukacji.

Cechą charakterystyczną katechezy w polskim systemie oświaty jest jej wymiar integralny, obejmujący nie tylko formację ściśle religijną, lecz także pozostałe sfery życia, rozwoju i wychowania ucznia jako osoby ludzkiej.